Nakład 21.300 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 59. Sosnowiec, sobota 2 marzec 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Organ demokratyczny niezależny

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, Małachowskiego 24, tel. 5-93; Grodziec, ulica Kościuszki; Czeladź, Rynek Nr. 8; Zawiercie, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; Dąbrowa, 3-go Maja 14, tel. 2-77.

W dniu Imienin W. P. Redaktorowej
HELENY MONSIORSKIEJ
składają najserdeczniejsze życzenia

Współpracownicy
Redakcji, Administracji i Drukarni

Sosnowiec, 2. III. 1929 r.

Posiedzenie sejmu.

WARSZAWA, 1. 3. (wł.) Przed porządkiem dziennym zabrał głos pos. Żuławski (pps), który nawiązując do przemówienia marszałka Piłsudskiego, wygłoszonego na senackiej komisji budżetowej, a w szczególności do ustępu, gdzie marszałek wspomnina o używaniu sum budżetowych w latach ubiegłych na utrzymanki i zabawy, mówca oświadczył, że sejm nie ma innej możliwości kontroli jak przez najwyższą izbę kontroli. Sprawozdania N. I. K. za lata ubiegłe nie wykazują żadnych nadużyć. A ponieważ sejm nie może w żadnym wypadku pozwolić ujść bezkarnie winowajcom, zarówno posłom, jak i senatorom, dlatego mówca prosi marszałka sejmu, aby zwrócił się do prezesa NIK. oraz do ministra spraw wojskowych z żądaniem udzielenia wyjaśnienia, jakie defraudacje i w jakich formiarach lacy posłowie i senatorowie popełnili nadużycia na szkodę państwa.

Marszałek, odpowiadając na powyższe wezwanie, oświadczył, że NIK. nie jest organem marszałka sejmu, tylko organem sejmu, a zatem jest obowiązkiem komisji budżetowej zbadać zarzuty, uczynione przez mar. Piłsudskiego.

»Możemy być spokojni — mówił dalej marsz. Daszyński — »że jeśli chodzi o NIK — to ona zrobi wszystko możliwe w granicach prawa.

Poza tem marszałek Daszyński wyraża nadzieję, że minister spraw wojskowych pociągnie do odpowiedzialności sądowej winnych. W latach ubiegłych ministrami tego resortu nie były osoby cywilne, lecz wojskowe, a tych dzisiaj nawet może pociągnie marsz. Piłsudski do odpowiedzialności bez pozwolenia sądu wojskowego.

Następnie przystąpiono do porządku dziennego. Po odesłaniu projektu ustawy o ratyfikacji protokułu sowieckiego do komisji, izba przystąpiła do czytania projektu ustawy o popieraniu budowy tanich mieszkań.

Wyjazd min. Zaleskiego do Genewy.

WARSZAWA, 1. 3. (wł) Dziś pociągiem paryskim min. spraw zagranicznych Zaleski udał się do Genewy na sesję marcową rady ligi narodów.

Zdenerwowanie w Moskwie
po wizycie p. Mironescu w Warszawie.

BERLIN, 1. 3. Wizyta rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Mironescu w Warszawie — stwierdza zbliżona do kół oficjalnych »Deutsche Allgemeine Zeitung« wywołała zdenerwowanie w Moskwie.

Organ sowieckiego sztabu generalnego »Czerwona Gwiazda« ogłasza rzekomo tajne dokumenty polskiego sztabu generalnego, które mówią że Polska i Rumunia muszą rozbudować swą sieć kolejową, aby móc dziennie rzucić na granice rosyjskie do 5 dywizyj.

Podczas podpisywania protokółu moskiewskiego, przypomina dziennik, Litwinow uważał ze kwestja Besarabji nie przestaje nadal istnieć.

Owa zaczepność sowiecka, a także objawy wewnętrzno politycznego rozkładu rosyjskiej partji komunistycznej poleguią uwagę rumuńskich i polskich polityków, którzy na wypadek katastrofalnych wydarzeń w Rosji chcą mieć wobec nich możliwie silną pozycję.

„Locarno" wschodnie.
Tajna konwencja przeciw Polsce.

PARYŻ, 1.3. Korespondent berliński »Echo de Paris« donosi, "że traktat arbitrażowy, zawarty między Sowietami a Niemcami, zawiera w dodatku tajną konwencję wojskową niemiecko sowiecką, zagrażającą pokojowi światowemu. Czerwona armia i Reichswehra mają współdziałać przedewszystkiem przeciwko Polsce a później w rozwoju akcji bojowej przeciwko Francji i Anglji.

Bezsilna wściekłość niemiecka.
Rozkwit Gdańska w zespoleniu z Polską.

BERLIN, 1.3. Pod tytułem »Jak Polska chce zdobyć Gdańsk« prasa zamieszcza doniesienia z Genewy, że w tamiejszejszych kołach politycznych i dyplomatycznych kolportowany jest memorjał, omawiający z polskiego punktu widzenia przyszłość wolnego miasta Gdańska.

Prasa niemiecka domyśla się, że autorem memorjału jest minister Stressburger.

Memorjał formułuje i uzasadnia pogląd o konieczności gospodarczego zjednoczenia Gdańska z Polską. Rosnąca potęga Niemiec pociąga za sobą wzrost nacisku rewindykacyjnego na Pomorze i Gdańsk. Gdańsk musi dojść z czasem do przekonania, że zaspokojenie rewizjonistycznych apetytów niemieckich byłoby dla wolnego miasta niepożądane.

Gdańsk powinien zrezygnować z posiadania własnej waluty, która utrudnia sytuację rolnictwa gdańskiego. Gospodarczy dobrobyt Gdańska leży więc w interesie Polski.

Prasa berlińska oburza się na te »aneksjonistyczne« zamiary Polski w stosunku do Gdańska.

— Z prawdziwie djaboliczną zręcznością — pisze »Der Tag« — usiłuje się nietylko przeszkodzić powrotowi Gdańska do Niemiec, lecz owo czysto niemieckie miasto widocznie wchłonąć w organizm państwa polskiego.

Pertraktacje w przemyśle górniczym.

KATOWICE, 1. 3. (wł.) Prowadzone dziś pertraktacje w sprawie płac w przemyśle górniczym nie doprowadziły do porozumienia. P... wadzone będą one w dalszym ciągu w poniedziałek i wtorek.

Sowietom nie warto dać centa.
Druzgocąca opinja amerykańskiego kapitalisty po powrocie z Moskwy.

RYGA, 1. 2. Przybył tu przedstawiciel wielkiego koncernu amerykańskiego, James, la Salle, który bawił w Moskwie na zaproszenie rządu sowieckiego.

Celem pobytu la Salla w Moskwie było zbadanie warunków dla ewentualnego udzielenia Sowietom pożyczki.

Zapytany przez dziennikarzy ryskich o wrażenia, jakie odniósł w Moskwie, la Salle odpowiedział krótko i węzłowato:

— Wrażenia odniosłem jaknajgorsze. Nie radzę nikomu dawać bolszewikom choćby centa.

Papież odwiedzi Częstochowę.
Sensacyjne pogłoski w kołach watykańskich.

RZYM, 1.3. Żywo omawiane są tu plany pierwszej podróży, którą ma odbyć Ojciec Święty.

Papież ma się naprzód udać do Medjolanu, Assyżu, Monte Cassino i Lourdes we Francji.

Ponadto w kołach zbliżonych do Watykanu, obiega pogłoska, iż Pius XI zamierza również odbyć podróż do Austrji i do Polski, przyczem właściwym celem tej podróży będzie Jasna Góra w Częstochowie.

Niemiecki „Drang nach Osten"
Podejrzana misja rolnicza do Sowietów.

BERLIN, 1. 3. Do Sowietów udaje się pod przewodnictwem nadprezydenta Prus Wschodnich Siehra i prezydenta wschodnio pruskiej izby rolniczej Brandesa misja dla studjów rolniczych.

Misja, w skład której wejdą przedstawiciele wschodnio pruskich kół rolniczych zwiedzi gospodarstwa niemiecko-sowieckie oraz szereg rosyjskich gospodarstw komunistycznych.

Bałtyk marznie...

WARZAWA, 1. 3. (wł.) Zatoka Botnicka, a częściowo i Ryska są pokryte lodem. Na całym Bałtyku pojawiły się pola lodowe. Zatoka Kilońska również nie jest dostępna dla żeglugi, wobec czego Bałtyk jest odcięty od morza Północnego.

Dostęp do Gdyni i Gdańska z powodu kry jest utrudniony, wobec czego naładunek węgla zmniejszył się znacznie.

Pożar w fabryce „General Motors"

WARSZAWA, 1. 3. Dziś około godz. 8.15 rano w fabryce samochodów »General Motors« przy ul. Wolskiej 105 wybuchnął pożar skutkiem krótkiego spięcia. Ogień, który wybuchnął w kantorku dozorcy, mieszczącym się przy składzie materjałów piśmiennych, został zlikwidowany przez straż fabryczną przy pomocy 4 odz. straży miejskiej. Szkody nieznaczne.

Dziś pogodnie.

Prognoza na dziś:
Przeważnie p o d g o d n i e. Temperatura bez zmian.

Powrót p. Bartla do Warszawy.

WARSZAWA, 1. 3. (wł.) Dziś 1 marca br. o godz. 8 ej rano powrócił z Gdańska do Warszawy p. prezes rady ministrów prof. Bartel wraz z ministrem komunikacji inż. Kühnem, szefem gabinetu prezesa rady ministrów p. Stępowskim i towarzyszącymi mu urzędnikami.

Prace w poszczególnych komisjach.

WARSZAWA, 1. 3. (wł.) Na wczorajszem posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej po ukończeniu głosowania nad budżetem ministerjum spraw wojskowych przystąpiono do rozprawy nad budżetem ministerjum skarbu. Na zarzuty, czynione rządowi, odpowiadał min. Czechowicz. Następnie przystąpiono do głosowania, wprowadzając szereg poprawek.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisja reform rolnych obradowała nad wykonaniem reformy rolnej.

Konwencja o 8 godzinnym dniu pracy.

GENEWA, 1. 3. (wł.) Do generalnego sekretarjatu ligi narodów nadeszły dokumenty ratyfikacyjne konwencji waszyngtońskiej o 8 godzinnym dniu pracy, nadesłane przez Hiszpanję, którą uzależniło ratyfikację od ratyfikacji konwencji przez Niemcy, Francję, Włochy i Wielką Brytanję.

Próbne loty „Polonji".

Przed startem kpt. Kowalczyka i pilota Klisza za ocean.

WARSZAWA, 1. 3. Kpt. Kowalczyk i pilot Klisz którzy przygotowują się do lotu przez ocean Atlantycki przejeli od zakładów samolotowych »Caproni« pod Medjolanem wykonany specjalnie dla nich samolot.

Obecnie lotnicy polscy rozpoczęli na lotnisku Vincoli pod Medjolanem próbne loty.

Do pomocy technicznej przydzielony został lotnikom polskim przez rząd włoski as lotnictwa włoskiego, mjr. Bernardi, rekordzista świata w szybkości lotu.

Próbne loty kpt. Kowalczyka i pilota Klisza odbywaja się w obecności mjr. Bernardiego.

Lotnicy polscy zamierzają wystartować do lotu transantylatyckiego w maju z lotniska Baldonnel w Irlandji.

Katastrofa kurjera Warszawa—Bukareszt.

BUKARESZT, 1. 3. (wł.) Pomiędzy Bukaresztem a Ploeszti kurjer Warszawa-Bukareszt zderzył się z pociągiem towarowym. 9 osób z personelu kolejowego odniosło rany, 4 z nich b. ciężkie.

Powszechny strajk robotnik portowych w Bordeaux.

PARYŻ, 1. 3. (wł.) »Le Matin« donosi z Bordeaux o powszechnym strajku robotników portowych. Aresztowano 2 delegatów strajkujących robotników, którzy nie dopuszczali do pracy. 1500 manifestantów usiłowało uwolnić aresztowanych. Nadeszłe posiłki rozproszyły manifestantów i dokonały aresztowań 5 najbardziej awanturniczo zachowujących się osób. W czasie zamieszek kilka osób odniosło rany.

Wybuch dynamitu na brytyjskim parowcu

NEW-JORK, 1.3. (wł.) Na parowcu brytyjskim »Tritonia«, stojącym na kotwicy w porcie Bucnawentura (Kolumbja) nastąpił wybuch ładunku dynamitu, który spowodował śmierć 2 ludzi z załogi, zniszczył statek oraz uszkodził kilka gmachów miejskich na które padły odłamki parowca.

Meteorolog rosyjski

o ostrych zimach.

Znany meteorolg rosyjski Swiatskij zamieścił w tych dniach na łamach »Krasnej Gazety« niezmiernie ciekawy artykuł o ostrych zimach, jakie miały miejsce w Europie północno wschodniej w ciągu ostatnich 50 lat. Według Swiiatskiego stwierdził profesor Wojejkow na podstawie materjałów, odnoszących się do zmian klimatycznych Rosji, że za ostrą zimę uważać należy w Leningradzie taką zimę, podczas której przeciętna temperatura wynosi w ciągu 12 idących za sobą dni conajmniej 20 stopni Celsjusza. Takich zim było w Europie północno-wschodniej w czasie od roku 1750 do r. 1890 ogółem 19. Największe mrozy zanotowano przytem w latach 1861, 1862, 1868, 1878 i 1885. Stosunkowo ostra zima panowała w Europie również w roku 1893, od tego jednak czasu temperatura w zimie nigdy nie spadła poniżej poziomu normalnego. W roku 1916 i 1917 w niektórych okolicach panowały wprawdzie silne mrozy, ale takich mroźnych dni było wiedy stosunkowo mało (około dziesięciu).

Bardzo ostrą zimę przeżyła Rosja w roku 1809, kiedy to wojsko rosyjskie przeszło przez zamarznięty Bałtyk z Finlandji do Sztokholmu. A w roku 1740 panowały w Rosji takie mrozy, że na rozkaz kapryśnej Anny Joanowny wybudowano na Newie pałac lodowy, który przez dłuższy czas znakomicie się trzymał. Ale też w roku tym trzaskające mrozy trwały w Rosji bez przerwy 90 dni.

Swe badania prowadzi Swiatskij na podstawie starych kronik, pochodzących z XII — XVIII stulecia Najdokładniejsze dane zawarte są w kronikach z XV wieku. Swjatskij stwierdził, między innemi, że w roku 1524 mrozy trwały do 25 maja, a śniegu w roku tym napadało tyle, że jeszcze na początku czerwca w niektórych okolicach pola pokryte były białym całunem. Bydło na pastwiska można było w roku 1524 wyprowadzić dopiero w pierwszych dniach miesiąca lipca. Również w lipcu rozpocząć dopiero mogli chłopi prace wiosenne w polu. Z kronik skandynawskich dowiedział się Swjatskij, że w roku 1573 można było chodzić ze Szwecji do Rewla przez zamarznięte morze jeszcze w miesiącu maju.

Ceps.

Akcja społeczno-kulturalna

w górnictwie angielskim.

Pod powyższym tytułem ukazała się niedawno broszura p. Kazimierza Korniłowicza, wydana nakładem instytutu gospodarstwa społecznego w Warszawie. Niezmiernie interesująca ta książeczka, będąca owocem sumiennych badań ze strony autora urządzeń społeczno-kulturalnych w górnictwie brytyjskiem, wprowadza w Polsce pod szerszą dyskusję zagadnienie, któremu stanowczo poświęcono u nas zbyt mało uwagi.

Podczas gdy w Polsce odzywają się nieśmiałe jeszcze głosy, domagające się podjęcia wielkiej akcji poprawy społeczno-kulturalnych warunków przemysłowych — zagranicą problem ten poczęto już rozwiązywać praktycznie, powołując specjalne w tym celu instytucje. Broszurka p. Korniłowicza zaznajamia nas z podstawami organizacyjnemi i działalnością instytucji „funduszu górniczego w Wielkiej Brytanji", utworzonej na podstawie ustawy górniczej z r. 1920. Fundusz ten, którym zarządza specjalny komitet, złożony z przedstawicieli górników, pracodawców i czynników rządowych, powstaje z obowiązkowych wpłat na jego rzecz poszczególnych przedsiębiorstw węglowych. Wpłaty te oblicza się w wysokości 1 pensa od tonny wydobycia, a sumy stąd powstałe wliczane są do kosztów produkcji.

Fundusz górniczy przeznaczony jest na cele związane ze społecznym dobrobytem, rozrywką i kulturalnemi warunkami życia górników oraz z oświatą górniczą i pracami badawczemi. Przymusowość akcji zapewniła jej silne podstawy finansowe, umożliwiające powołanie do życia przez komitet „funduszu" niezmiernie interesujących urządzeń, związanych z racjonalnem spożytkowaniem przez górników wolnych godzin od pracy, oraz urządzeń higjeniczno-społecznych i oświatowych. Tak więc instytucja ta w zakresie organizacji rozrywki urządza w poszczególnych okręgach górniczych tereny rozrywkowe, place zabaw, buduje baseny do pływania, domy ludowe, kluby, bibljoteki itp. urządzenia, przeznaczone dla najszerszych warstw robotniczych, zarówno dla osób dorosłych, jak i dla młodzieży i dzieci. W zakresie oświatowym „fundusz" organizuje dla górników odczyty, kursy zawodowe i ogólnokształcące o poziomie niższym i wyższym, popiera lokalne szkoły górnicze i tworzy fundusze stypendjalne, aby umożliwić górnikom studja uniwersyteckie.

W dziale urządzeń społeczno higjenicznych instytucja buduje kapieliska kopalniane, domy uzdrowieńców dla poszkodowanych przy pracy robotników, urządza ambulanse dla przewożenia chorych górników i ich rodzin, szpitale i t. d.

Nie sposób jest omówić w ramach krótkiego artykułu tych wszystkich rezultatów, jakie osiągnęły prace „funduszu górniczego w Wielkiej Brytanji", które, jak wynika z cyfr i zestawień broszurki p. Korniłowicza, przedstawiają się naprawdę bardzo poważnie. W latach od 1920—1927 „fundusz" uzyskał z wpłat przemysłowców 6 664.270 f. szt., co wynosi na naszą walutę około 288 553.000 zł. Już ta sama suma świadczy najlepiej, ile pożytecznych rzeczy można było dla górników angielskich zorganizować.

Dla scharakteryzowania całości broszurki należy dodać, że zawiera ona jeszcze garść informacyj o analogicznej akcji w Czechosłowacji oraz o śląskim funduszu wolnych kuksów.

Przedstawiając organizację akcji społeczno kulturalnej zagranicą, intencją autora jest podjęcie podobnej akcji w Polsce, do czego zmierzają prace sekcji spożytkowania wczasów instytutu gospodarstwa społecznego. Słusznie też woła autor, że „trzeba tu wielkiego planu, a nie luźnych i dorywczych prób, trzeba wziąć duży rozmach, aby ruszyć z miejsca i nadać impet akcji, która winna ogarnąć większość ludności pracującej w Polsce i przynieść w rezultacie wzmożenie radości życia, a tem samem i produktywności społecznej jednostek i narodu"...

Seminarjum antyreligijne w Mohylowie

do walki z polskością i katolicyzmem.

WILNO, 1. 3. Pisma mińskie zamieściły szereg wiadomości, świadczących o spotęgowaniu sowieckiej akcji przeciwko kościołowi katolickiemu na Białej Rusi.

W Mohylowie odbył się zjazd »bezbożników« polskich. Zjazd ten uchwalił utworzenie »seminarjum antyreligijnego« dla komunistów polskich w Mohylowie.

Bezpośrednio po zjeździe w powiecie mińskim zwolniowo z posad kilku nauczycieli i nauczycielek wyznania katolickiego, którzy odmówili udziału w propagandzie przeciwreligijnej.

W Rudni Szlagińskiej, w okręgu homelskim, zamknięto kaplicę katolicką, we wsi Klebany w okręgu kochanowskim sprofanowano cmentarz katolicki, niszcząc krzyże i pomniki na grobach »obszarników-polaków«.

Czyżby mały Studzieniec?

Ponure wieści ze „specjalnego zakładu wychowawczego“ w Herbach Polskich.

Na samej granicy Górnego Śląska, w woj. kieleckiem leży miejscowość zwana Herby Polskie. Istnieje tam »specjalny zakład wychowawczy«

dla moralnie zaniedbanych

chłopców.

Na pozór wszystko jest tu piękne, a nawet imponujące. Budynek murowany, czysty, z rozległym dziedzińcem. Otoczenie wysoce malownicze, położenie zdrowe. Jak okiem sięgnąć, lasy i lasy. Sama natura, niejako przeznaczyła to miejsce na odrodzenie człowieka — fizyczne i moralne.

Fundusze na utrzymanie zakładu łoży

wojewódzki komitet społeczny,

wspomagany przez ministerjum pracy i opieki społecznej. Komitet ten spełnia rolę opiekuńczą i ma nad zakładem ogólny nadzór.

Dyrektor zakładu jest zarazem kierownikiem szkoły zakładowej. Dobiera sobie on do współpracy instruktorów warsztatów rzemieślniczych i wychowawców.

Zdawaćby się mogło, że w tych warunkach klimatycznych i materjalnych, przy władzy skoncentrowanej w jednych, odpowiedzialnych rękach — zakład taki mógłby prosperować znakomicie. Tymczasem — dochodzą nas o nim wieści

ponure i zastraszające.

Oto chłopcy są brudni, obdarci, bosi,

okryci wrzodami.

Za najdrobniejsze przewinienia— pisze korespondent »Głosu Prawdy« z których sobie nawet nie zdają sprawy, bywają bici bezlitośnie, często poprostu kopani. Oddychając taką atmosferą, nabierają nienawiści do świata i do siebie wzajemnie.

Bójki, przekleństwa, najohydniejsze wyrazy, są na porządku dziennym.

Chłopcy palą i grają w hazard. Kierownictwo zakładu uważa to

za rzecz naturalną.

Kiedy jeden z wychowanków przyniósł kierownikowi kilkanaście złotych wygranych w karty z prośbą o przechowanie, kierownik uważał, iż jest to objaw dodatni, bo rozwija samodzielność i uczy oszczędności!

Właściciel tartaku w Herbach Śląskich, o ile się zdarzy wypadek kradzieży desek, wali, jak w dym, do zakładu »wychowawczego«, wiedząc z góry; że tam przedewszystkiem

należy szukać złodziei.

Tak samo — nadleśniczy z sąsiedniego lasu. Przy interwencji policji, skradzione deski istotnie się tam znajdują.

W Częstochowie odbył się kongres eucharystyczny. Na Jasną Górę pojechało sporo wychowanków. A cóż z tego? Czy to ich umoralniło? Gdzie tam! Poprzywozili mnóstwo

rzeczy pokradzionych

ze straganów. Chłopcy odjechali na całą dobę do Częstochowy odległej o 20 kilometrów, nie mając przy sobie ani grosza. Jechali »na gapę«. To się tam nawet zaleca. Widocznie również ma wyrabiać »samodzielność« i zaprawiać do oszczędności.

Nadto — korona wszystkiego — w zakładzie panuje system donosicielski.

Nic przeto dziwnego, że kierownictwo zakładu nie ma żadnej powagi w oczach wychowanków.

Analogji studzienieckich, jak widzimy, zbyt dużo, aby opinja społeczna nie powinna się tem zainteresować i zaniepokoić.

Jak uczcić imieniny marszałka Piłsudskiego?

Nie słowami, lecz czynem!

Zbliża się dzień 19 marca, dzień imienin marsz. Piłsudskiego.

Nie tylko w miastach, lecz nawet po wsiach powstają komitety, które mają opracować program obchodu tej uroczystości.

Będą akademje, odczyty, koncerty, pochody i śpiewy, capstrzyki; domy upiększymy flagami, a tu i owdzie zabłyśnie iluminacja. Jednem słowem — uczynimy wszystko, aby dać wyraz naszej radości i uciechy w dniu imienin marsz. Piłsudskiego.

Ale czy to wystarczy?

Przecież jest zwyczaj w Polsce i — zdaje się — na całym świecie, że w dnie imienin zwykliśmy solenizanta obdarzać upominkami. I — powiedzmy otwarcie — każdy solenizant woli jakiś prezent, niż wiwatowanie i życzenia.

Marszałek Piłsudski jest również człowiekiem i napewno upominkiem naszym nie tylko **nie pogardzi**, ale sprawi mu on **największą** przyjemność.

Więc upominek. Ale jaki?

Odpowiedź łatwa.

Wykończmy jako **dar imieninowy** dla marszałka **Piłsudskiego sierociniec Jego imienia.**

Niech każdy da, co może i to natychmiast. A w dniu imienin wyślemy do Czcigodnego Solenizanta telegram nie tylko ze czczemi życzeniami, ale z zawiadomieniem, że tyle a tyle tysięcy złożyliśmy na budowę sierocińca Jego imienia.

Wydawnictwo nasze robi początek, przeznaczając na ten cel złotych 100 (sto).

Kto solidaryzuje się z nami, niech pójdzie za naszym przykładem.

WYDAWNICTWO
»EXPRESU ZAGŁĘBIA«

Ci się zawsze skarżą...

Pogorszenie sytuacji w przemyśle metalowym.

Nadzwyczajne walne zebranie członków polskiego związku przemysłowców metalowych, zwołane w celu omówienia obecnej sytuacji w fabrykach przemysłu metalowego, wykazało konieczność zwrócenia się do miarodajnych władz z przedstawieniem położenia przemysłu metalowego, które wciąż się pogarsza.

Wskazano przytem na środki zaradcze, które mogą pomóc przemysłowi w jego obecnym **stanie**; a więc — ochrona **przemysłu metalowego** przed **coraz większym** przywozem do kraju towarów zagranicznych, zaniechanie niespodziewanych obciążeń za lata ubiegłe, przeprowadzenie takiej polityki cen zbożowych, aby rolnictwo otrzymywało za swoje produkty ceny, które pozwolą mu zaopatrzyć się w dostateczną ilość wyrobów przemysłowych i t. d.

Z rady miejskiej w Dąbrowie.

Onegdajsze posiedzenie rady trwało blisko 4 i pół godziny, gdyż wielu radnych niepotrzebnie popisywało się swem krasomówstwem.

Wniesiony przez zarząd miasta nagły wniosek o uchwaleniu zaciągnięcia krótkoterminowej pożyczki odłożony został do następnego posiedzenia, gdyż r. Cieplak oświadczył, że sprawa pożyczki musi być umieszczona w porządku obrad, nie może więc być traktowana jako nagły wniosek.

Po odczytaniu protokułu z poprzedniego zebrania, prezydent dr Madejski odczytał listę kandydatów na członków rozbudowy miasta. Klub PPS i klub gospodarczy zażądali wyboru swoich przedstawicieli, co uwzględniono po naradzie, którą odbyto w czasie zarządzonej przerwy.

Do komitetu rozbudowy weszli radni: Szpruch, St. Nowak, dr. Madejski, dr. Piwowar, Kicki, Stachurski, Strzegowski i Palewicz.

Sprawę opieki społecznej referowała p. Berbecka, która zaproponowała podzielenie miasta na 6 rewirów i wyznaczenie dla każdego rewiru opiekuna lub opiekunki spośród łecznej. Zaszczytne te stanowiska obejmą pp: Marja Dławichowska, Antoni Furman, Jozefa Cholewicka, Antonina Jurkowska, Marja Kalińska i Marjan Włodarczyk.

Najwięcej czasu pochłonęła dyskusja w sprawie wydzierżawienia terenów państwowych pod Florą. W dyskusji zabierali głos: prezydent dr. Madejski, r. Cieplak i inż. Janota.

Chodziło o to, jak tereny te zużytkować: czy oddać je spółdzielni budowlanej »Legionowo«, czy osobom pojedyńczym, czy też ma je zabudować miasto. Dyskusja o »skórę na niedźwiedziu« trwałaby jeszcze dłużej, gdyby nie słuszny wniosek wiceprezydenta Kuźniaka, aby przedewszystkiem miasto wydzierżawiło od państwa te tereny, a potem dopiero pomyśli się, jak je zużytkować.

Wniosek ten rada przyjęła.

Następnie z powodu bardzo pilnej sprawy, jaką jest zaciągnięcie pożyczki 100 tysięcy zł. na opędzenie niezbędnych długów, na następny dzień naznaczono posiedzenie z jednym punktem porządku dziennego: upoważnienie zarządu miasta do wzięcia pożyczki z banku komunalnego w Warszawie w wysokości 100 tysięcy złotych.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Marzec 2 Sobota	Dziś: Heleny Jutro: Kunegundy Wschód słońca 6.21 Zachód „ 17.15

RADJO.

KATOWICE.

Sobota 2 — marca.

11,56 Sygnał czasu z obserwatorium astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, oraz kom. lotn. meteorologiczny z Warszawy.
12,10 Koncert płyt gramofonowych.
15,— Komunikat rolniczy z Warszawy.
15,45 Komunikaty polskich związków zrzeszeń gospodarczych woj. śląskiego.
16,— Nauka czytania nut.
16,25 Skrzynka pocztowa radjostacji katowickiej dla dzieci.
17,— Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie.
18,— Transmisja z Warszawy. Program dla dzieci.
19,00 Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny.
19,20 Przegląd pt. „Dzisiejsza Anglia“.
19,45 Komunikat woj. kom. turystycznej.
19,56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawy.
20,— Odczyt pt. „Polska w poezji włoskiej.
20,30 Dawne piosenki polskie. Transmisja z Warszawy.
21,— Muzyka lekka.
22,— Transmisja komunikatu lotniczometeor. i PAT. z Warszawy.
22,30 Transmisja muzyki lekkiej z sali Malinowej hotelu „Bristol“.

Co wyświetlają kina:

Kino „Wawel“ »Bartek zwycięzca«.

Kino „Uciecha“ »Z dymem pożarów«

Kino „Sfinks“ »Kobieta na torturach«.

Kino „Momus“ »Moulin Rogue«

Teatr w Katowicach.

Sobota, dnia 2 marca: »Noc w Wenecji« o g. 7,30 wiecz.

Niedziela, dnia 3 marca: »Pomsta Jontkowa« o g. 3,30 po poł.

Niedziela, dnia 3 marca: »Jej tancerz« o godz. 7,30 wiecz.

Wtorek, dnia 5 marca »Manon« o g. 7,30 wieczorem.

Sroda, dnia 6 marca »Halka« gościnny występ L. Zamorskiej.

Z Kielc.

Odznaczenia rolników.

Dnia 10 marca br. odbędzie się na zamku w Warszawie w obecności p. prezydenta Rzeczypospolitej uroczystość wręczenia odznak i krzyżów zasługi osobom, zasłużonym w pracy nad podniesieniem drobnego rolnictwa.

Z terenu województwa kieleckiego zostali odznaczeni złotym Krzyżem zasługi: Mróz Wincenty drobny rolnik zamieszkały w Mirzwie pow. jędrzejowskiego, ponadto:

Z pow. będzińskiego srebrnym krzyżem zasług: Kadłubiec A. Dróżdż Fr. Wieczorek S.; bronzowym krzyżem zasługi: Jaske Jan, Taler Stanisław, Lubas Ludwik i Grażewski Fr.

Z pow. kieleckiego srebrnym krzyżem zasługi: Boruń W., Stachura J., Łubek J.; bronzowym krzyżem zasługi: Detka A., Węglichowski J., Wojciechowski Fr.

Z pow. koneckiego bronzowym krzyżem zasługi: Jacek Szczepan.

Z pow. miechowskiego srebrnym krzyżem zasługi: Ks. Sokołowski, Michalski A., Donica Szczepan; bronzowym krzyżem zasługi: Marciński W., Sewerynowa A., Piekarczyk J., Tomczyk P.

Z pow. olkuskiego bronzowym krzyżem zasługi: Szepa J., Kępka J.

Z pow. Zawierckiego srebrnym krzyżem zasługi Karcz Antoni.

(k) **Ważne** dla turystów. Zarząd oddziału kieleckiego polskiego towarzystwa tatrzańskiego zawiada-

nia swych członków, iż składka członkowska na rok 1929 dla dotychczasowych członków wynosi 10 złotych.

Stosownie do uchwały zarządu głównego, nowowstępujące osoby, domagające się wydania legitymacji konwencyjnej (na przekraczanie granicy w pasie turystycznym), opłacają nadto 2 zł. za blankiet legitymacji i 5 zł. dodatku na inwestycje górskie.

Wzamian za powyższe składki otrzymają członkowie bezpłatnie rocznik »Wierchy« za rok 1929 z dodatkiem, zawierającym różne wiadomości turystyczne, oraz mają szereg zniżek opłat w schroniskach i innych udogodnień w górach.

Zgłoszenia nowych członków i wydawanie znaczków członkowskich na rok 1929 osobiście lub listownie uskuteczniają: wiceprezes, ks. prałat B...szczyk, w biurze drukarni »Jedność« w Kielcach, ul. 3-go Maja, telef. 31, w godzinach przed i popołudniowych, oraz sekretarz — Gustaw Kobylecki w Kielcach, urząd wojewódzki, telef. 153.

Zamiejscowi członkowie winni dołączyć na koszty wysyłki legitymacji 1 zł. w znaczkach pocztowych.

Z Sosnowca.

(s) **Do Warszawy.** Prezydent dr. Marczyński i ławnik Almstaedt wyjeżdżają we wtorek dnia 5 b. m. do Warszawy, celem sfinalizowania w centrali P. K. O. uchwalonej przez radę miejską pożyczki, w wysokości 290 tysięcy zł.

(s) **Zjazd inspektorów kuratorjum krakowskiego w Sosnowcu.** W dniach 15 i 16 bm. odbędzie się w Sosnowcu zjazd inspektorów szkół powszechnych kuratorjum krakowskiego,

Inspektorat szkolny w Sosnowcu czyni już odpowiednie przygotowania, opracowując różne dane z dziedziny szkolnictwa powszechnego w naszym powiecie.

Program zjazdu zostanie w tych dniach ustalony.

W zjeździe weźmie udział p. kurator Kopczyński.

(s) **Z ligi morskiej i rzecznej.** Onegdaj odbyło się posiedzenie zarządu oddziału sosnowieckiego ligi morskiej i rzecznej. Po odczytaniu protokułu z ogólnego zebrania przystąpiono do ukonstytuowania zarządu.

Na wniosek dyr. Sieradzkiego przez aklamację wybrano: na prezesa inż. Rudowskiego, na wiceprezesów pp. Jewniewicza i Sieradzkiego, na sekretarza p. Krzyżanowskiego i na skarbnika p. Rakiecia.

Jednocześnie został zgłoszony wniosek, aby prezydjum, jako wydział wykonawczy mógł załatwiać pewne sprawy bez decyzji całego zarządu. Na tem tle wywiązała się dłuższa dyskusja, a że głos przeważnie zabierało tzech obecnych prawników nastąpiły repliki, dupliki i trwałoby to bez końca, gdyby nie zgłoszono wniosku o przerwanie dyskusji. Wniosek przyjęto i polecono prezydjum opracowanie odpowiedniego regulaminu w tej sprawie i przedłożeniu go zarządowi do rozpatrzenia.

W końcu zarząd postanowił zaangażować p. Grunera, jako dyrektora oddziału, a na komendanta przystani wybrano p. Nowackiego.

Komisja rewizyjna wybrała na przewodniczącego dyr. Wł. Mazura.

(s) **Zasiłki dla bezrobotnych pracowników fizycznych.** Na skutek podjętej w swoim czasie uchwały zarządu obwodowego funduszu bezrobocia, minister pracy i opieki społecznej, zarządzeniem z dn. 6 lutego 1929 roku, przedłużył okres zasiłkowy do 17 tu tygodni dla tych bezrobotnych pracowników fizycznych, zamieszkałych na terenach gminy olkusko-siewierskiej, powiatu będzińskiego, miasta Olkusza i gm. Ogrodzieniec, powiatu olkuskiego, którzy do dnia 31 marca 1929 roku włącznie wyczerpali lub wyczerpią 13-to tygodniowy okres zasiłkowy z funduszu bezrobocia.

(s) **Zebranie macierzy szkolnej.** Dnia 8 b. m. o godzinie 7-ej w pierwszym terminie i 7 m. 30 w drugim terminie, na plebanji w Sosnowcu odbędzie się walne zebranie członków koła sosnowieckiego polskiej macierzy szkolnej z następującym porządkiem dziennym: zagajenie, wybór przewodniczącego, sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej za rok 1928, wybór członków i zastępców zarządu na 1929 r., wybór członków i zastępców do komisji rewizyjnej, dyskusja i wolne wnioski.

(s) **Czy to w porządku?** Po zgonie ś. p. notarjusza Jasińskiego, według obowiązujących przepisów, akta i pieczęć przejmuje niezwłocznie wydział hipoteczny. Tymczasem wytworzyła się dziwna sytuacja, gdyż ciągłość pracy w jej kancelarji została utrzymana przez «objęcie» czynności przez notarjusza p. Szczepkowskiego, załatwiającego czynności niby to na «żądanie stron», godła zaś i szyldów śp. Jasińskiego dotąd nie usunięto. Ponieważ stan ten wprowadza w błąd interesantów, sprawowanie zaś urzędu przez notarjusza jednocześnie w dwuch kancelarjach koliduje z prawem, zapytujemy pana prezesa sądu okręgowego, czy wiadoma mu jest ta sprawa?

(s) **Uwięzieni w lodach.** Na wodach Bałtyku uwięziony jest od trzech tygodni nasz okręt «Tczew». Na okręcie tym znajduje się młodszy marynarz Jan Lalka z Koszelewa i chłopiec okrętowy Witold Skowronek z Zagórza.

Rodziny ich mogą być spokojne, gdyż lotnicy zrzucają dla załogi żywność, a jeżeli warunki pozwalają, to załoga robi wyprawy na ląd.

(s) **Walne zgromadzenie T. N. S. W.** W piątek, dnia 1 marca b. r., o godz. 20 w lokalu gimnazjum im. E. Plater odbędzie się doroczne walne zgromadzenie koła sosnowieckiego T. N. S. W. Omawiany będzie szereg spraw, związanych ze szkołą i nauczycielem, oraz wybrane zostaną nowe władze koła.

Rewja złodziei drobiu

Po rozprawie w sądzie okręgowym.

W sądzie okręgowym w Sosnowcu miała miejsce onegdaj prawdziwa rewja złodziejska drobiu. W poszczególnych sprawach skazani zostali:

21-letni Stefan Słociński z Sosnowca (Wysoka 17) — na rok więzienia z pozbawieniem praw, 23 letni Władysław Zobek z Grabocina, który, jak stwierdzono, kradł z głodu, na dziewięć miesięcy więzienia, 21-letnia Helena i 29 letni Aleksander Gazda z Sosnowca (Pańska 26), pierwsza na ośm miesięcy więzienia, drugi na cztery miesiące.

Ponadto sądzono w dwuch sprawach 21 letniego recydywistę Władysława Dybusa, bez stałego miejsca zamieszkania, który kradł drób, a w razie potrzeby rzucał się na ścigających go z nożem rzeźnickim.

Dybusa sąd skazał w jednej sprawie na rok i sześć miesięcy więzienia, a w drugiej zaś na dwa lata z pozbawieniem praw.

Kto zamordował?

107

Światło padało jedynie przez małe zakratowane okienko, tak, iż pokój pogrążony był prawie w ciemności.

Całe umeblowanie stanowiły dwa krzesła drewniane i takiż stół; w pokoju było kilkoro drzwi, z małemi okienkami trójkątnemi u góry, wyglądającemi, jak oczy olbrzymiej mumii.

— Nie zważaj pan na wygląd tego pokoju — rzekł mi p. Gryce głosem tak przyciszonym, że zaledwie mogłem go dosłyszeć — przyznaję, że miejsce to jest ponure i niemiłe, lecz w obecnych okolicznościach chodzi głównie o to, aby nas nie podsłuchano i nie podpatrzono.

— Smith! — zawołał głośno, dając mi znak ręką, abym milczał. — Smith — powtórzył jeszcze głośniej — udało mi się. Zdobyłem nagrodę. Morderca p. Leavenworth wykryty i za godzin parę zostanie osadzony w więzieniu. Czy chcesz poznać jego nazwisko?

Patrzyłem na niego w osłupieniu. Czyżby doprawdy odkrył co nowego? Czyżby doszedł do innych wniosków, czy też słowa te miały mnie przygotować do tego, co już widziałem...

Przerwał dalsze moje domysły, mówiąc głosem donioslym:

— Obława trwała długo i kosztowała nas trudu niemało. W sprawę wplątana kobieta. Lecz wszystkie kobiety na świecie, razem wzięte, nie zdołają zaćmić trzeźwości sądu Ebenezera Gryce, gdy ten już jest raz na tropie. Morderca p. Leavenworth i....

Tu podniósł głos jeszcze bardziej....

— ...i Hanny Chester został wykryty.

— Cicho — dodał, choć nie odezwałem się ani słowem — nie wiedziałeś, że Hanna Chester została zamordowana? O tak, zginęła z ręki tego, który zgładził ze świata p. Leavenworth.

— ..Zkąd o tem wiem? Sluchaj.

— Znaleziono ten oto kawałek papieru w jej pokoju na podłodze. W papierze pozostało jeszcze zdźbło proszku. Poddaliśmy go chemicznemu rozbiorowi. Proszek okazał się trucizną.

— Ale, powiesz mi pan może, że dziewczyna mogła z własnej woli proszek zażyć i sama odebrać sobie życie. Lecz któż przeraził ją do tego stopnia, iż ją do kroku tego zmusił?... Któżby, jeśli nie ten, który najbardziej mógł się świadectwa jej obawiać.

— ...Zkąd mam na to dowody? — pytasz.

— Hanna pozostawiła zeznanie, w którem oskarża o morderstwo p. Leavenworth człowieka niewinnego. Otóż zeznanie to jest sfałszowane. W dniu śmierci swej Hanna otrzymała z New-Yorku list bardzo gruby, dużego formatu. Jestem prawie pewien, że morderca p. Leavenworth w liście tym zawarł truciznę w proszku i zeznanie, a to dla zwrócenia podejrzeń policyi w inną stronę, wiedząc, że trucizna raz na zawsze uwolni go od niebezpiecznych zeznań i świadectw — bo tylko umarli zdradzać nie mogą.

P. Gryce utkwił wzrok w jedno z trójkątnych okienek nade drzwiami.

Atmosfera pokoju stawała się coraz duszniejszą. Serce moje napełniało się przesądną obawą.

Wszystko, com teraz słyszał, było mi już poprzednio wiadomem. Czemuż więc te fakta wydawały mi się nowe i nieznane?

— Lecz któż to taki? — ciągnął dalej p. Gryce. — Ha! Odkrycie to pozyska mi sławę i majątek. Lecz tobie wszystko powiem — dodał znowu głosem podniesionym — bo mnie tajemnica ta pali, nie mógłbym zachować już jej dłużej.

Smith, mój chłopcze, mordercą p. Leavenworth jest...

Lecz kogóż wymieniają wszystkie dzienniki?...

Kobietę, kobietę piękną, czarującą. Ha! ha! ha! dzienniki mają racię. Tak, kobieta piękna, czarująca. Do dramatu tego wplątana jest niejedna kobieta. Ale która z pośród nich winna zbrodni?

Od śmierci Hanny spotykałem się nieraz ze zdaniem, że to ona. Ba! inni znowu przypuszczali, że zbrodni dokonała jedna z synowic, ta, która była pokrzywdzona w sercu i testamencie stryja. Przypuszczenie to opierało się na pewnej możliwości, lecz jest zupełnie błędnem. Ja ci to powiadam, Smith. Pomimo wielu poszlak, przeciwko niej świadczących, Eleonora winną nie jest. Morderstwo spełniła... jej kuzynka. P. Leavenworth został zamordowany przez Mary, której nikt dotychczas nie podejrzywa.

P. Gryce wypowiedział te ostatnie słowa z wielką siłą, głosem donośnym.

c. d. n.

Czyny lubieżne wodza marjawitów przed sądem apelacyjnym

Na 40 stronach pisma maszynowego obrońcy krytykują wyrok płocki.

Warszawcy obrońcy arcybiskupa marjawickiego Kowalskiego wysłali wczoraj do sądu okręgowego w Płocku skargę apelacyjną w procesie o nadużycia erotyczne w stosunku do zakonnic i wychowanic klasztoru.

Obrońcy odwołują się do wyroku, skazującego zwierzchnika marjawitów na 4 lata więzienia, wnosząc o całkowite uniewinienie go.

Skarga apelacyjna obejmuje 40 stron pisma maszynowego i jest krytyką motywów wyroku skazującego, mocą którego Kowalski był uznany winnym czynów lubieżnych oraz wyzyskania uległości podwładnych sobie zakonnic w celach niemoralnych.

Poza tem apelacja przytacza argumenty, poruszone już w przemówieniach obrońców, wysuwając na pierwszy plan osobę p. Zarębskiego, jako rzekomego prowokatora i inspiratora, stawianych Kowalskiemu zarzutów.

Skarga w ciągu trzech dni powinna trafić do sądu okręgowego w Płocku, tam poleży około dwu tygodni, gdyż musi być rozpatrzona na posiedzeniu gospodarczem sędziów i wysłana do sądu apelacyjnego w Warszawie, gdzie spodziewać się jej należy około 20 marca.

Zatem wielki proces Kowalskiego o nadużycia erotyczne może się znaleźć na wokandzie sądu apelacyjnego już w końcu marca.

(s) Zawody strzeleckie. W dn. 3 bm. odbędą się zawody marszowe kwalifikacyjne do marszu Sulejów—Warszawa.

Zbiórka zawodników w Będzinie, lokal oddziału zw. strzel., godzina 6 rano.

Start z przed lokalu g. 6 wiecz.

Trasa Będzin—Dąbrowa, wzdłuż linji tramwajowej do ul. Kościuszki, ul. Kościuszki — szosa zagórska— przez Zagórze szosą Niwecką do Niwki — Niwka — Sosnowiec.

Meta — Sosnowiec 3-go maja, obok cuk. warszawskiej

Wymagany maksymalny czas 2 g. 45minut, po tym czasie przybyli zawodnicy pod uwagę brani nie będą.

Długość trasy wynosi 20 klm.

Nagrody: 3 — sprzęt sportowy i 13 dyplomów.

W marszu biorą udział tylko członkowie związku.

(s) W obronie kolegi. 39 letni Michał Cieszyński z Sosnowca (Małachowskiego 32) w dniu 22 września ub. r. w czasie doprowadzania do komisarjatu swego znajomego stanął w jego obronie i usiłował oswobodzić go z rąk posterunkowego, a gdy to mu się nie udało, obsypał posterunkowego gradem obelżywych epitetów. Sąd okręgowy skazał Cieszyńskiego na dwa tygodnie aresztu.

(s) Za znęcanie się nad końmi 29 letni Alter Rozencwaj z Sosnowca (Wiejska 18) skazany został na 50 zł. grzywny lub 7 dni aresztu.

(s) Amatorzy smakołyków w więzieniu. Trzech kolegów: 22 letni Władysław Golec, 15 letni Stanisław Łukasik (Podjazdowa 9) i rówieśnik jego Czesław Mitas (Pusta 26), wszyscy z Sosnowca, zakradłszy się w nocy na 13 października ub. r. do lokalu cukierni »Bagateli« w Sosnowcu, uraczyli się czekoladami i zabrali większą ilość łakoci i drobnych pieniędzy.

Smakoszów wytropiła policja i odebrała im skradzione łakocie, ukryte w mieszkaniu. Młodocianych włamywaczy spotkała zasłużona kara. Mitas i Golec skazani zostali na rok więzienia. Łukasik naś na sześć miesięcy więzienia.

(s) Kradzieże. W nocy z 25 na 26 b. m. z wagonu na dworcu kolejowym w Sosnowcu skradziono 1 belę sukna. W toku dochodzenia część sukna odnaleziono na polu w śniegu (na Pogoni), oraz ujęto sprawcę kradzieży. Jest to Antoni Zych, zam. przy ul. Zielonej 7. Przekazano go władzom sądowym.

Z mieszkania Jana Serafina na Piaskach, skradziono różnych rzeczy na sumę około 550 zł.

Z mieszkania Samuela Milke, Wawel 4, nieznany sprawca skradł biżuterję i garderobę wartości około 250 zł.

Ryszardowi Sznajdrowi, Deblińska 13, skradziono z kieszeni 500 zł.

Małce Nordman, Modrzejowska 3, skradziono łańcuszek złoty, wartości 400 zł.

Z Będzina.

(b) Osobiste. Starosta J. Boxa, wrócił z dwutygodniowego urlopu wypoczynkowego i w dniu wczorajszym objął urzędowanie.

(b) Imieniny marszałka Piłsudskiego. Dziś w lokalu związku strzeleckiego (Modrzejowska 44); o godz. 6 wiecz. odbędzie się posiedzenie członków komitetu obchodu imienin marszałka Piłsudskiego, na którem zostanie opracowany program uroczystości.

(b) Posiedzenie sejmiku. Dnia 5 marca w starostwie odbędzie się posiedzenie członków sejmiku będzińskiego.

(b) Skoncentrowanie handlu targowego. W celu skoncentrowania w jednym punkcie miasta handlu targowego, magistrat będziński w najbliższych dniach wyda polecenie, aby handel straganiarski ze starego Rynku został przeniesiony na plac przed nowowybudowanemi halami targowemi, a handel trzodą chlewną i paszą dla bydła i koni na plac miejski przy ul. Jasnej.

(b) BB w Zagłębiu. Działający na terenie Zagłębia sekretarjat powiatowy bloku bezpartyjnego współpracy z rządem w Będzinie, jak donosi prasa sanacyjna, rozwija żywą działalność. W związku z propagandą za zmianą konstytucji według projektu BBWR pozyskano wśród społeczeństwa miejscowego blisko 30 prelegentów z pośród nauczycielstwa, lekarzy, adwokatów i działaczy społecznych.

Wyznaczono już szereg zebrań i odczytów na całym terenie Zagłębia. Żywa ta praca ma zasilić również swem tętnem Zawiercie i Częstochowę.

(b) Kradzież węgla i kartofli. Stanisławie Mróz, Warpienna 28, skradziono z komórki worek kartofli i kilka pudów węgla.

Z Czeladzi.

(c) Kiedy zbierze się nowowybrana rada miejska? W mieście zostały rozklejone afisze, w których główna komisja wyborcza podaje wyniki głosowania. W ciągu ośmiu dni od dnia ogłoszenia tj. od 27 lutego każdy pełnomocnik listy lub czwarta część wyborców, którzy listę podpisali, może wnieść protest przeciwko wyborom z żądaniem unieważnienia ich w całości lub też wyboru poszczególnych radnych. Protest należy wnosić do głównej komisji wyborczej, która urzęduje w magistracie od 6 do 8 wieczorem. Wniesienie protestu przeciwko wyborom wstrzymuje ukonstytuowanie się nowowybranej rady. Ze względu na to, że prawdopodobnie nikt nie wniesie protestu, gdyż wszyscy pełnomocnicy list podpisali protokuł, nowa rada będzie się mogła wkrótce zebrać aby rozpocząć pracę.

(c) Zebranie radnych bezpartyjnego bloku współpracy z rządem. W dniu 28 lutego br. w sali magistratu odbyło się zebranie nowowybranych radnych z klubu BBW z rządem. Wszyscy członkowie klubu jednogłośnie powołali na przewodniczącego klubu dr. J. Marczyńskiego, upoważniając go jednocześnie do prowadzenia wstępnych pertraktacyj z innemi klubami.

(c) Za brak cennika policja pociągnęła do odpowiedzialności właściciela składu mąki Arona Gelbarda, Bytomska 63.

(c) Drobny pożar. W dniu 1 marca br. o godz. 1 po południu w posesji Michalskiego, Milowicka 48, powstał drobny pożar. Skutkiem wadliwej budowy komina zajęły się ściany drewnianej budki (przystawki) w której mieści się zakład szewcki. Pożar ugasił terminator przy pomocy mieszkańców domu. Pastwą ognia padła część ściany i dach budki.

Z Dąbrowy.

(d) Najście na mieszkanie. Onegdaj do mieszkania Marji Wardęgi (Legionów 66) przyszedł pijany mieszkaniec tego samego domu Jan Legomski (syn Błażeja) i począł się awanturować, rozbijając naczynia i łamiąc sprzęty.

Wybryki awanturnika zlikwidowała policja.

Z Zawiercia.

(z) Z cechu rzeźników w Zawierciu. Cech rzeźników w Zawierciu zawiadamia wszystkich członków tutejszego cechu o zebraniu w dniu 3 marca 1929 r. o godzinie 3 pp. w sali magistrackiej. W razie nie przybycia członków zebranie odbędzie się o godz. [illegible]ej w tym samym dniu w II terminie.

1223. Zarząd.

(z) Sprawa o oszustwo. 34 letni Aron Lubling z Zawiercia (Marszałkowska 10) odpowiadał przed sądem okręgowym w Sosnowcu za oszustwo, polegające na wypuszczaniu z rozlewni swej octu o niższej mocy, aniżeli stwierdzały to etykiety. W dochodzeniu Lubling tłumaczył się że balon mu pękł i musiał nadstawić wiadro, przyczem nie zauważył, że jest w niem woda. Tłumaczenie to sąd uznał za niewystarczające i skazał Lublinga na miesiąc więzienia, darowując mu wymierzoną karę na mocy amnestji.

Z Olkusza.

(ol) Zawody narciarskie w Olkuszu. W ostatnią niedzielę odbyły się w Olkuszu drugie zawody narciarskie, urządzone staraniem koła sportowego przy gimn. męskiem w Olkuszu. Udział w zawodach brali zawodnicy nietylko z Olkusza i okolicy, lecz nawet z Bielska. Trasa biegu 18 klm. prowadziła od Olkusza przez wieś Bogucin, Klucze, Jaroszowiec, Rabsztyn i z powrotem. Przestrzeń tę odbyli: w biegu indywidualnym A. Mikler z Wolbromia (klub »Sarmata«) w ciągu 1 godz. 36 min., 2) p. W. Siekierzyński z Bielska (Wintersportklub) w 1 godz. 41 m. 15 sek., 3) S. Uniejewski z Dąbrowy (uczeń gimnazjum) w 1 g. 41 m. 30 sek., 4) J. Mogensen z Klucz (uczeń gimnaz. olkuskiego) w 1 g. 41 m. 45 sek., 5) B. Kuliński z Wolbromia w 1 g. 42 m. 30 sek. 6) L. Zelichowski z Olkusza (uczeń gimn.) w 1 godz. 46 m. 30 sek. Bieg 18 klm. drużynowy K. S. »Sarmata« w składzie: Kuliński, Kubica, Mikler, czas ogólny 5 g. 9 m. 30 sek. Startowało 18 zawodników, bieg ukończyło 16. Organizacja zawodów bez zarzutu.

Skrzynka do listów.

Do
Redakcji »Expresu Zagłębia«
w Sosnowcu

Szanowny Panie Redaktorze!

W numerze 58 z dnia 1 marca r. b. p. t. »Echa defraudacji w spółdzielni w Myszkowie« umieszczona została notatka, niezgodna z prawdą i krzywdząca ruch spółdzielczy, mianowicie podano, iż w pięknie rozwijającej się spółdzielczości w Zagłębiu zdarzają się niestety coraz częściej malwersacje, które pochłaniają niejednokrotnie cały jej dorobek«.

Ponieważ tego rodzaju wiadomości podrywają zaufanie społeczeństwa do spółdzielczości, przeto prosimy o podanie do wiadomości, że w r. 1928 były tylko 2 wypadki defraudacji w spółdzielniach na terenie Zagłębia, przyczem defraudanci zostali ukarani, a szkody całkowicie wyrównane, tak, że spółdzielnie materjalnie nic nie straciły.

Ponieważ mamy dowody, że cenne pismo p. redaktora odnosiło się zawsze z wielką życzliwością do ruchu spółdzielczego, przeto sądzimy, że powysza wiadomość umieszczona została tylko przez niedopatrzenie redakcji.

Racz przyjąć, Szan. Redaktorze, wyrazy szacunku i poważania.

Za Radę Okręgową
Prezes: Radek.

Wyjaśnienia prawne.

I.

Czy mężatka przebywająca w separacji faktycznej może żądać od męża alimentów na utrzymanie dziecka?

Kodeks cywilny szczególnej tej sytuacji nie przewiduje, orzekając zasadniczo, iż rodzice przez sam fakt zawarcia ślubu biorą na siebie obowiązek utrzymania dzieci. Sytuacja żony domagającej się alimentów w tego rodzaju sytuacji faktycznej jest z reguły trudna. Mężatka separowana tylko faktycznie musi przed sądem udowodnić fakt porzucenia jej przez męża itp. Wysokość alimentów zależeć, rzecz prosta, będzie od zarobków męża, stopy życiowej dziecka itp.

II.

Jaki jest wpływ ogłoszenia upadłości na regulacje zobowiązań.

W momencie gdy sąd handlowy ogłasza upadłość jakiej firmie wszystkie jej zobowiązania, np. weksle, choćby ich termin nie nadszedł, stają się natychmiast wymagalne. Postępowanie upadłościowe rozpoczyna się od czynności wstępnych kuratora masy. Czynności te trwają 15 względnie 30 dni od daty wyroku.

Po ukończeniu czynności przez kuratora rozpoczyna urzędowanie syndyk tymczasowy masy, do którego zgłaszać się muszą wierzyciele i meldować swe pretensje. Nader doniosłą czynność stanowi z kolei sprawdzanie owych wierzytelności, a wreszcie przyjęcie ich do masy.

Postępowanie upadłościowe kończy się bądź przez utworzenie t. zw. związku wierzycieli, bądź przez układ, mocą którego następuje spłata długów upadłego.

III.

Czy administrator domu może wytaczać sprawy o eksmisje?

Od 1 stycznia 1929 r. weszło w życie rozporządzenie prezydenta

Rzeczypospolitej o »sądach powszechnych«, mocą którego uchylone zostały przepisy rosyjskiej organizacji sądowej, zezwalające administratorom domów na wytaczanie i popieranie w sądzie spraw o eksmisję. Dziś sprawę eksmisyjną wytaczać może tylko właściciel domu, lub adwokat z jego upoważnienia. Sprawy wytoczone przed 1 stycznia 1929 przez administratorów mogą być dziś umarzane nawet w drugiej instancji, gdyż zarzut braku legitymacji czynnej można wysuwać w każdej fazie postępowania.

K. Kl.

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 1.3.

Warszawa dol. 8.89
Nowy Iork 8.90
Londyn 43,27¹/₄
Paryż 34.82¹/₂
Praga 26.40¹/₄
Belgja 123.88
Szwajcarja 171.52—171.55¹/₂
Holandja 357.20
Dol. War. pr. obr. 8.89
5% Poż. Przem. Dol. zł. 100,00—112.00 100,—
5% Poż. Konwersacyjna zł. 67.00
4% Poż. Inwest. zł. 112,50—112,00—112,75
4¹/₂ % Ziemskie Kryedyt. zł. 49,25
Tendencja: bez zmiany

AKCJE.

Warszawa. 1.3.

Bank Dyskontowy 138,00
Bank Polski 176,50
Bank spół. zarobk. 85.00
Spiess 255.—
Cukier 44,50—45,00
Nobel 21,50
Lipop 36.00
Modrzejów 30,00
Norblin 185.00
Ostrowiecki 102,00 105,00
Rudzki 41.00
Starachowice 33,25
Haberbusz 220.00
Tendencja: utrzymana

GIEŁDA ZBOZOWA.

Poznań, 1.3.

Żyto 33,50—34,00
Pszenica 41.00—45.—
Owies 31.50—32.50
Otręby pszenne 26,00—27.—
Mąka żytnia 70% 48,00
Mąka pszenna 65,% 62.00—66.—
Reszta notowań bez zmiany
Usposobienie spokojne

OGŁOSZENIE.

Na zasadzie Rozporządzenia Wykonawczego Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28 czerwca 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 35 poz. 433) zawiadamiam, że

preliminarz Powiatowego Związku Komunalnego powiatu Zawierciańskiego na rok budżetowy 1929/30 jest wyłożony do publicznej wiadomości

w Sekretarjacie Wydziału Powiatowego Sejmiku Zawierciańskiego na czas od 4 do 11 marca 1929 roku.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta:
(--) Cz. Kowalski.

Rodzice chcąc ukryć hańbę córki
uciekli się do morderstwa.

We wsi Łopianka, pow. węgrowskiego znaleziono onegdaj zwłoki noworodka płci męskiej, zagrzebane w śniegu. Odkrycia tego dokonali dwaj chłopcy zbierający w pobliskim lesie gałęzie. W pewnej chwili spostrzegli nadjeżdżające sanie, a w nich mężczyznę z kobietą. Sanie nagle zatrzymały się, a chłopcy zaniepokojeni nieco, bo na zbieranie gałęzi nie mieli pozwolenia, powłazili na sosny i poczęli obserwować. Mężczyzna wygrzebał dół w śniegu, coś weń włożył, poczem wsiadł do sanek i razem z kobietą odjechał.

Po chwili zaciekawieni chłopcy ku swemu przerażeniu wydobyli zwłoki niemowlęcia, o czem zaraz powiadomili najbliższy posterunek policyjny, podając dokładnie rysopis widzianej pary sprawców i opis ich koni. Po kilku dniach mozolnych poszukiwań policja wykryła, że sprawcami byli mieszkańcy sąsiedniej wsi małżonkowie Stanisław i Bronisława Dąbkowscy. Matką zakopanego niemowlęcia była ich córka Stefanja, a rodzice, chcąc ukryć hańbę niezamężnej córki, odebrali od niej niemowlę i zakopali w śniegu.

Sprawców aresztowano.

Wolne miejsca na dzień 2 marca 1929 roku.

Kandydatów do policji państwowej na na wyjazd 10, stenotypistka - maszynistka znająca język niemiecki 1, giserów na roboty kanalizacyjne wodociągowe i hertowe 6 agentów handlowych 5, kobiet do robót w polu i gospodarstwie 20, robotników do robót rolnych i do koni 5, ślusarz maszynowy wykwalifikowany w miejscu 1, kamieniarzy górników 15, furmanów 2, robotników niewykwalifikowanych do różnych przedsiębiorstw 59, chłopców do fabryk 4, chłopiec do koni 1, służby domowej kobiet 15.

Kolejność kandydatów, którzy będą kierowani do pracy: 1) pozbawieni doraźnej akcji państwowej, 2) korzystający z doraźnej akcji państwowej, 3) korzystający z zasiłków ustawowych, 4) poszukujący prac. Zgłaszać się do urzędu pośrednictwa pracy w Sosnowcu.

W ubiegłym dniu zakłady pracy zgłosiły 59 wolnych miejsc.

PUPP. skierował do pracy 60 osób.

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4-94.